



Radni uchwaliли budżet

Dochody = 30 mln zł, wydatki = 39 mln zł

30,6 mln zł – tyle mają wynieść dochody miasta na ten rok. Wydatki będą o ponad 9 mln wyższe i szacowane są na 39,7 mln zł. Rekordowa jest skala inwestycji, gdyż wyniosą ponad 40% wydatków, czyli ok. 16 mln zł. Lwią cześć z tej kwoty (12 mln zł) pochłonie kanalizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków, a ponad 3,5 mln zł budowa hali sportowej przy gimnazjum.

Największą pozycję w dochodach stanowią wpływy z podatków. Dwa główne źródła decydują o ich wysokości. Są to: podatek od nieruchomości od „osób prawnych” czyli dużych firm, który szacowany jest na niespełna 7,5 mln zł oraz udział w podatku dochodowym od osób fizycznych (czyli z PIT-u) – ma on wynieść 7,3 mln zł. Podatek od nieruchomości płacony przez mieszkańców powinien nieco przekroczyć kwotę 1 mln zł.

Wpływy z opłaty eksploatacyjnej płaconej przez górnictwo to niespełna 550 tys. zł. Inne podatki – od działalności gospodarczej w formie karty podatkowej, rolny, leśny, od środków transportowych, od czynności cywilnoprawnych, od spadków i darowizn – łącznie wyniosą ok. 640 tys. zł.

Poza podatkami do budżetu miasta wpłynie subwencja oświatowa, która wyniesie 4,5 mln zł. Na pomoc społeczną Imielin otrzyma 1,2 mln zł. Dotacje, które miasto pozyskało na inwestycje wyniosą ponad 5 mln zł, a 5,2 mln zł to pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Po pierwsze gospodarka

Z powodu dużych inwestycji największe wydatki zaplanowane zostały w dziale „gospodarka komunalna i ochrona środowiska” – 15,4 mln zł. Na



drugim miejscu jest oświata, na którą przeznaczony jest 12,3 mln zł. Z tych pieniędzy sfinansowane będzie utrzymanie szkół i przedszkola, wspomniana budowa hali sportowej, a także dowożenie uczniów do szkół, doksztalcanie nauczycieli i stołówki szkolne. Administracja kosztować będzie 4,3 mln zł. W finansowaniu transportu (2 mln zł) mieszczą się dopłaty do biletów autobusowych jak i remonty dróg (niemal połowa tej kwoty). Przewiduje się w ramach współpracy z powiatem zaprojektowanie łącznika ul. Satelickiej z ul. Wodną, a w porozumieniu z województwem dalszego odcinka ul. Imielińskiej. Powstanie też nowa wiata w centrum miasta.

Kultura i sport

Na pomoc społeczną zamierza się wydać 1 mln zł. Kolejny 1 mln zł pójdzie na utrzymanie obiektów należących do miasta, remont budynku przy ul. Dobrej oraz plan rewitalizacji miasta. Na kulturę przeznaczonych zostanie 0,8 mln zł, a na sport 0,4 mln. Miasto zadba o zdrowie i bezpieczeństwo swoich mieszkańców, przekazując 30 tys. zł, na programy zdrowotne, a na straż pożarną i policję 120 tys. zł.

Optymalny układ

Struktura wydatków w naszym budżecie jest ustabilizowana – ocenia burmistrz Jan Chwiedacz. – Co prawda największą pozycję w stałych pozycjach budżetu ma oświata, ale nasza sytuacja i tak jest korzystna w porównaniu do innych gmin o podobnej wielkości, gdzie funkcjonują zwykle 3 – 4 szkoły podstawowe, po 2 gimnazja, a wszystko w 5 - 6 budynkach. Tam są poważne kłopoty z utrzymaniem szkół, niektóre trzeba likwidować. Nasz układ jest dobry, można

powiedzieć, że optymalny, a przez to tani. Należy jedynie rozbudować to, czym dysponujemy, czyli zaadaptować dodatkowe pomieszczenia po komisariacie na potrzeby szkoły podstawowej, a potem wybudować drugą salę gimnastyczną.

Nie ma w wydatkach żadnych preferencji. Są rozkładane równomiernie i harmonijnie, by starczyło na wszystko. W

ostatnich latach mniej remontujemy dróg, gdyż zamiast 3 mln przeznaczamy na ten cel 1,5 mln rocznie, ale to dlatego że są już w dość dobrym stanie. Wspieramy powiat, by wspólnie robić jedną z dróg, podobnie jest z województwem - wykładamy na projekt ul. Imielińskiej.

Imielanka i inne regulacje

Chciałbym też zwrócić uwagę na bardzo istotny w gospodarce wodami deszczowymi projekt regulacji Imielanki **Dokończenie na str. 2**

FARADAJ S
zaprasza na koncert
Dzisiaj z radością wszyscy śpiewajmy!
12 stycznia 2013
sobota, godz. 18:00
kościół MB Szkaplerznej w Imielinie
Podczas koncertu zostaną zebrane dary na rzecz **Domu Dziecka im. Ojca Pio** w Mysłowicach. Opiekunowie Domu Dziecka szczególnie będą wdzięczni za **środky czystości oraz słodycze dla dzieci.** Będzie również możliwość przekazania ofiary pieniężnej.

WIĘCEJ O KONCERCIE NA str. 5.

egzemplarz
bezpłatny



Tak widzą
Imielin

>> str. 4



Koncert zespołu
„Faradajs”

>> str. 5



Wybory
u wędkarzy

>> str. 7



Nagrody dla
najlepszych

>> str. 7

Do lekarza wystarczy z dowodem osobistym

Od 1 stycznia br., jeśli jesteś rodzicem i osobą ubezpieczoną, masz obowiązek poinformować swego płatnika składek (np. pracodawcę) o nowo narodzone dziecko, które należy zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego. Może to zrobić każde z rodziców. Jeżeli żaden z rodziców nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w Polsce lub w innym kraju UE lub nie jest osobą uprawnioną do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie innych przepisów prawa, dziecko do ubezpieczenia zdrowotnego mogą zgłosić ubezpieczeni w Polsce babcia lub dziadek.

Jeżeli zmienisz pracę po 1 stycznia 2013 r., powinieneś poinformować nowego pracodawcę, że masz członków rodziny, których należy zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego. Kiedy zmieniasz pracę, zostaniesz wyrejestrowany z ubezpieczenia zdrowotnego, a razem z tobą wszyscy zgłoszeni wcześniej członkowie rodziny. Jako osoba ubezpieczona możesz zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny.

Od 1 stycznia aby sprawdzić, czy jesteś ubezpieczony wystarczy, że będziesz miał przy sobie

jeden z dokumentów, na którym umieszczony jest numer PESEL czyli dowód osobisty, paszport lub prawo jazdy.

W przypadku dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, do ukończenia 18 roku życia wystarczy aktualna legitymacja szkolna.

Jeśli twoje dziecko nie ukończyło 3 miesiąca życia i nie ma jeszcze numeru PESEL, przychodząc do lekarza, powinieneś podać w rejestracji swój PESEL.

Jeżeli w rejestracji otrzymasz informację, że NFZ nie potwierdził twoich uprawnień do świadczeń, a wiesz, że masz do nich prawo, możesz je potwierdzić, tak jak dotychczas, za pomocą dokumentów papierowych, np.: zaświadczeniem z zakładu pracy, legitymacją rencisty lub emeryta, aktualnym zgłoszeniem do ubezpieczenia zdrowotnego.

Jeżeli nie masz przy sobie takiego dokumentu, możesz złożyć oświadczenie o twoim prawie do świadczeń, które musi zawierać: imię i nazwisko, adres zamieszkania, podstawę prawną do świadczeń, np. zawarta umowa o pracę, emerytura, numer PESEL, rodzaj dokumentu, którym potwierdziłeś swoją tożsamość u lekarza (dowód osobisty, paszport).

Przybyło 100 imielinian

8303 mieszkańców na koniec ubiegłego roku liczył Imielin – w ciągu roku ta liczba zwiększyła się o równo stu. Wzrost zawdzięczamy przede wszystkim osiedlającym się w mieście. Zameldowało się na terenie miasta 113 osób, a wymeldowały 43, co oznacza dodatni wynik migracji wynoszący 70 osób.

Drugi powód, to zdecydowana przewaga urodzonych nad zmar-

łymi. Na świat przyszło 89 dzieci, a pożegnało się nim 59 osób.

Dodajemy jeszcze, że utrzymuje się przewaga kobiet (4243) nad mężczyznami (4059). Szczególnie widoczne jest to w kategorii osób liczących sobie 90 lat i więcej, gdzie ma się jak 3 do 1 - czyli na 33 kobiety przypada tylko 10 mężczyzn.

Najstarsza mieszkanka urodziła się w 1911 roku. (zz)

Biblioteka: więcej czytelników i audiobooki

Biblioteka Miejska w Imielinie zarejestrowała w ubiegłym roku 2141 czytelników, czyli o 78 więcej niż w roku 2011.

Wypożyczyli oni 38995 książek (więcej o ponad 2,5 tys.). Odwiedziło ją 18514 użytkowników – znów wzrost w stosunku do poprzedniego roku o siedemset osób.

Ta liczna grupa odwiedzających bibliotekę miała z czego

korzystać, gdyż jej księgozbiór wzbogacił się o 1686 pozycji i wynosi już 23 654 woluminy.

Ponadto biblioteka zaczęła udostępniać audiobooki, czyli książki do słuchania - na razie do dyspozycji są 64 tytuły.

W styczniu czeka czytelników piękny jubileusz - po raz 10. odbędzie się uroczystość wręczenia Złotej Karty najlepszym spośród nich. (zz)

Radni uchwalili budżet

Dokończenie ze str. 1

(od ul. Łąkowej do nieczynnej bocznicy kolejowej). Będzie on, tak jak i cała inwestycja, przeprowadzony z funduszy kopalni Ziemowit, gdyż szkody górnicze spowodowały osiadanie gruntów i brak spływu wody. Chcemy jednak wspierać organizacyjnie te działania, gdyż

sprawy odprowadzania wód z końcowego odcinka Imielanki i potoku Cisowiec sprawiły nam w okresach intensywnych opadów deszczu wiele kłopotów – dodał burmistrz.

Na sesji Rady Miasta Imielin, która odbyła się 19 grudnia, radni jednogłośnie poparli uchwałę budżetową. (zz)

Opieka zdrowotna

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Imielinie zapewnia podstawową opiekę zdrowotną poprzez 2 poradnie: lekarza POZ i lekarza rodzinnego.

Działają gabinety: rodzinnej pielęgniarstwa środowiskowej i rodzinnej położnej środowiskowej, higieny szkolnej w podstawówce i gimnazjum, a ponadto gabinety 2 zabiegowo-diagnostyczne i punkt szczepień.

5 pracownicy diagnostycznych to: laboratorium analityczne, punkt pobrań materiałów do badań, pracownice USG, EKG i spirometrii.

Na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia w tym roku funkcjonuje 6 poradni specjalistycznych: cukrzycowa, ginekologiczno-położnicza, stomatologiczna, otolaryngologiczna, reumatologiczna i medycyny pracy. (zz)

Apel o pomoc

Zwróciła się do nas Anna Adamczyk (Manecka) - obecnie mieszkanka Hołdunowa, ale wcześniej związana z Imielinem - o pomoc dla swego syna Aleksandra, chorego na dysplazję oskrzelowo-płucną.

Pieniądze można wpłacać na wydzielone konto bankowe Fundacji Wcześniak z Warszawy: 68 1240 6351 1111 0010 4423 7674 PKO SA

Dla odpisu 1% z podatku: KRS Fundacji 0000191989 - cel szczegółowy: Aleksander Adamczyk.

Rodzice dziękują za jakiegokolwiek wsparcie.

Ułatwienia w meldunkach

Od 1 stycznia 2013 roku zmieniły się przepisy meldunkowe. Sprawy związane z obowiązkiem meldunkowym możemy teraz załatwić podczas jednej wizyty w urzędzie. Oznacza to, że nie trzeba najpierw wymeldować się w jednym urzędzie, aby w drugim móc się zameldować. Wszystkie te czynności wykonujemy w jednym urzędzie - z chwilą zameldowania się w nowym miejscu. Został także wydłużony termin na zgłoszenie meldunku - z 4 do 30 dni.

Ponadto od 1 stycznia zniknął obowiązek zameldowania obywateli polskich oraz obywateli UE na pobyt czasowy, nieprzekraczający trzech miesięcy. (um)

Dopłata do biletów

137 tys. zł wyniesie w tym roku dopłata z budżetu miasta do biletów komunikacji autobusowej linii 554 z Imielina do Tychów. Obsługuje ją oświęcimski PKS.

Dwa progi

W końcu ubiegłego roku wykonane zostały kolejne progi zwalniające ruch samochodów na drogach gminnych. Powstały kosztem niespełna 28 tys. zł na ul. Wyzwolenia i ul. Piotra Skargi. Następne 2 progi zamontowane zostaną w tym roku. Branych pod uwagę jest 8 lokalizacji. (zz)

Wsparcie niepełnosprawnych

Rada Miasta na grudniowej sesji podjęła uchwałę o udzieleniu pomocy dla niepełnosprawnych z Imielina. Jest to kwota 50 tys. zł. Pieniądze zostaną przekazane Starostwu Powiatowemu w Bieruniu. Przeznaczenie i zasady rozliczania pomocy określa odrębna umowa.

W tej formie wsparcie dla niepełnosprawnych z Imielina udzielane jest od 2009 r. (zz)

Plany budowy kanalizacji

W styczniu i lutym roboty przy budowie kanalizacji odbywać się będą na ulicach: Baranowicza, Dunikowskiego i Rubinowej. (msk)

KRONIKA POLICYJNA

8 grudnia na ul. Karola Miarki uszkodzono skrzynkę energetyczną. Straty wyniosły 500 zł

29 grudnia z kiosku na ul. Imielińskiej skradziono 96 sztuk biletów miesięcznych wartości 7461 zł

2 stycznia na stacji PKN Orlen przy ul. Imielińskiej dwóch nieznanych sprawców poruszających się samochodami marki BMW i ford escort skradło paliwo. Straty wyniosły 704,37 zł (kpp)

DYŻURY RADNYCH

4 lutego (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰ dyżurują radni: **Jan Jurecki** – okręg nr 10, **Krzysztof Hajduczek** - okręg nr 14, **Tadeusz Hericht** – okręg nr 15. Okręgi te obejmują ulice: Apteczną, Bluszczową, Brzozy, Dąbrowskiej, Floriana, Brata Alberta od nr. 1 do nr. 45 i od nr. 2 do nr. 32c, Złocistą, Baranowicza, Drzymały, Kolejową, Dobrą, Francuską, Krótką, Miarki, Miłą, Uroczą, Wiosenną i Żeńców.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wszystko idzie w dobrym kierunku

Rozmowa z burmistrzem Janem Chwiedaczem

- Jak pan ocenia miniony rok?

- Był dobry. Poprawiły się finanse gminy, dlatego że dostaliśmy dotacje na wybudowane już przedszkole i na halę sportową. Jest to droga inwestycja, jak na nasz budżet, ale obiekt bardzo potrzebny do prawidłowego rozwoju kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży, który jest jednym z priorytetów w naszych działaniach.

Wszystko idzie w dobrym kierunku, co nie zwalnia nas z racjonalnego i oszczędnego gospodarowania pieniędzmi. Zrealizowane zostały zaplanowane inwestycje i remonty.

Jedynie, co się nie udało, to wykonanie projektu ul. Imielińskiej z uwagi na zaniżenie cen w przetargu, przez firmę, która go wygrała. Wykonawca poniósł ostatecznie konsekwencje w postaci kar umownych, ale to spowodowało przesunięcie zadania o rok i będziemy go dopiero w tym roku realizować – czyli na nowo musimy rozpisywać przetarg na projekt, wyłonić wykonawcę itd.

- Czy można było uniknąć tego błędu?

- Jeśli ktoś startuje do przetargu, oferuje jakąś cenę, to jest świadomy, że musi go za taką wykonać. My też jesteśmy prze-



świadczeni, że dajemy realną cenę. Później się okazuje, że cena jest niska i zadanie „przerosło” wykonawcę.

- A inne zadania?

- Wyremontowaliśmy odcinki ul. Satelickiej, ul. Poniatowskiego, Banachewicza, Kordeckiego, zostały wykonane też inne zgodnie z planem robót remontowych. Były sprzyjające warunki atmosferyczne, brak klęsk żywiołowych skutkujących dezorganizacją życia, czy poważniejszymi awariami...

- Zapomniał Pan o lutowych mrozach, które pozbawiły wody wielu mieszkańców.

- W porównaniu z innymi gminami, to były przypadki incydentalne. Dotknęły kilka budynków na ul. Ściegiennego i paręnaście w innych częściach miasta. Powodem były niezbyt

głęboko usadowione w ziemi przyłącza do budynków. Nie było dostaw wody przez tydzień czy półtora, ale nasza spółka komunalna starała się pomóc w takich przypadkach, dostarczając wodę w pojemnikach. Mam na myśli brak zdarzeń losowych, które zakłóciłyby życie miasta.

- Wyliczmy: dotacja na kanalizację, zwrot prawie 5 mln zł na przedszkole, ponad 2,5 mln dotacji na halę. Do budżetu miasta trafiło ładnych kilka mln zł. Tak dobry rok już się zapewne nie powtórzy, a miasto przymierza się do kolejnych inwestycji.

- To racja, że się może nie powtórzy, ale jesteśmy w stanie rozpocząć roboty i nowe (rozbudowa oczyszczalni) zakończyć w tym roku lub 2014 bez brania dodatkowych kredytów, które spowodowałyby zadłużenie gminy. Zostanie nam tylko na dalsze lata dokończenie budowy kanalizacji na Granicach, Paduchu i Pasieczkach z Jazdem. Mamy już projekt, ale ponieważ pochodzi z 2006 r. musimy go konieczności w tym roku zaktualizować, gdyż powstało wiele nowych budynków i zmieniło się zagospodarowanie terenu.

- Czy w roku 2014 byłaby możliwa budowa tej kanalizacji?

- Jak wiadomo, w przyszłym roku uruchomiony zostanie nowy budżet unijny. Chcemy się do tego przygotować, wykonując projekt i zdobywając pozwolenie na budowę, by w roku 2014 ubiegać się o dofinansowanie tej inwestycji z Unii Europejskiej.

- Wróćmy do roku bieżącego. To będzie rok trzech dużych inwestycji.

- Tak - chcemy zakończyć budowę obecnego etapu kanalizacji oraz rozbudować w związku z tym oczyszczalnię ścieków. Trzecia inwestycja to kontynuacja budowy hali sportowej, którą ukończymy w roku 2014.

- Jak się popatrzy na tegoroczny budżet, to można się przestraszyć, gdyż aż o 9 mln zł wydatki przewyższają dochody. Ktoś kto wydaje więcej niż zarabia, żyje ponad stan, zmierza do bankructwa...

- Mogę uspokoić zaniepokojonych, że nadwyżkę wydatków nad dochodami tworzą wspomniane wcześniej ponadplanowe pieniądze otrzymane za przedszkole, dotacja na halę sportową i preferencyjny kredyt na budowę kanalizacji. Niebezpiecznie jest wówczas, gdy bierze się kredyty na bieżące utrzymanie miasta. Wtedy ono wegetuje. Opłaca się – i wie to każdy, kto zajmuje

się biznesem - wziąć kredyt na inwestycje. Jest to najtańszy sposób realizacji inwestycji, lepszy niż robienie tego za własne pieniądze i rozciąganie budowy np. na 10 lat.

- Imielińscy radni jako jedni z pierwszych już w listopadzie podjęli uchwały „śmieciowe” czyli dotyczące zbiórki odpadów komunalnych, tymczasem Sejm proponuje dokonać w nich kolejnych zmian. Czy nie sądzi Pan, że w Imielinie stało się to za szybko?

- Zmiany nie będą nas dotyczyć, gdyż chodzi o ustalanie stawek od mieszkańców zamieszkałych w domach wielorodzinnych, a u nas nie ma bloków. Rozważa się także ulgi dla rodzin wielodzietnych.

Mieszkańcy wyrażają pozytywne opinie o utworzeniu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), do którego można będzie bezpłatnie dostarczyć zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, liście, trawę, rozdrobnione gałęzie, opony i akumulatory. W okresach, w których wytwarzanie odpadów przez mieszkańca będzie większe ponad normę ogólnie przyjętą (np. zimą), będzie można za dodatkową opłatą otrzymać worek lub pojemnik.

Rozmawiał z

Zmiany w gospodarowaniu odpadami (2)

Od 1 lipca 2013 roku będą obowiązywały nowe zasady gospodarowania odpadami komunalnymi. Zmieniły się obowiązki gmin, podmiotów odbierających odpady, a także właścicieli nieruchomości.

Obowiązki związane z wdrożeniem nowego systemu w Imielinie określone zostały w Uchwale Rady Miasta w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Imielin. Oprócz tej uchwały 28 listopada 2012 r. Rada Miasta podjęła jeszcze 7 innych uchwał, na których opierał się będzie system gospodarowania odpadami.

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego wydania „Kuriera” w tym numerze omawiamy pierwszą z uchwał – wybrane

fragmenty regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Imielin. Z całą pewnością można się zapoznać na stronie internetowej miasta www.imielin.pl

Obowiązkiem właścicieli nieruchomości, przed zgromadzeniem odpadów w pojemnikach lub workach, jest ich segregacja. Oddzielnie gromadzimy odpady niesegregowane (zmieszane), a oddzielnie segregowane czyli przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory (z wyłączeniem samochodowych), zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony, odpady ulegające biodegradacji i zielone, pa-

pier i tektury, szkło, tworzywa sztuczne, metale i tekstylia.

Odpady będą odbierane przez przedsiębiorcę w sposób gwarantujący niez mieszanie poszczególnych ich rodzajów.

Odpady będą zbierane w pojemnikach o pojemności od 60 do 770 litrów i kontenerach od 1,1 do 10 m³ lub workach z tworzywa sztucznego o pojemności 120 litrów.

Minimalna pojemność pojemników do odpadów zmieszanych dla mieszkańców w budynkach jednorodzinnych wynosi:

- 1) dla 1 osoby - pojemnik 60 l,
- 2) dla 2 - 3 osób - pojemnik 120 l,
- 3) dla 4 - 6 osób - pojemnik 240 l,
- 4) powyżej 6 osób pojemnik

zapewniający zachowanie normy 60 l na osobę.

Można stosować też inne pojemniki pod warunkiem, iż spełniają normę 60 l na osobę.

Minimalna pojemność i ilość worków z folii przeznaczonych do zbierania odpadów segregowanych (papier i tektura, tworzywa sztuczne, metale, szkło):

- 1) dla 1 - 3 osób to 3 worki o pojemności 120 l (po 1 worku na każdy rodzaj odpadów);
- 2) dla 4 - 6 osób to 6 worków o pojemności 120 l (po 2 worki na każdy rodzaj odpadów);
- 3) powyżej 6 osób - jak w poprzednim przypadku, a dodatkowo 1 worek na każde kolejne 4 osoby na każdy rodzaj odpadów.

Odrębne zasady dotyczą po-

jemników na terenie nieruchomości, na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne i prowadzona jest działalność w zakresie użyteczności publicznej – instytucji, szkół, przedszkola, lokali gastronomicznych, zakładów rzemieślniczych, usługowych i produkcyjnych, pomieszczeń biurowych i socjalnych, działek rekreacyjnych.

Pojemniki powinny być utrzymywane przez właściciela nieruchomości w odpowiednim stanie sanitarnym poprzez ich dezynfekcję i dezynsekcję co najmniej dwa razy do roku oraz utrzymywane w odpowiednim stanie technicznym, w szczególności poprzez zachowanie ich szczelności.

Imielin - tak to widzę!

Młodzi mieszkańcy Imielina postanowili przyjrzeć się swojemu miastu okiem kamery. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum najpierw stworzyli trójwymiarową mapę najważniejszych dla siebie miejsc. Następnie odwiedzili: szkoły, bibliotekę, urząd i kościół gromadząc materiały do filmu. Jaki jest Imielin widziany oczyma dzieci?

Młodzi Aktywni w Imielinie

Finansowany przez Urząd Miasta projekt „Imielin - tak to widzę” zorganizowało Stowarzyszenie Młodzi Aktywni, a jego uczestnikami byli uczniowie imielińskich szkół, a pośrednio wszyscy mieszkańcy. - Nasze zadanie polegało na stworzeniu krótkiego filmu oraz folderu promocyjnego na temat najważniejszych miejsc w Imielinie – mówi Jan Pioskowiak, koordynator projektu. – Szukaliśmy informacji na temat tego, jaka przestrzeń jest ważna w naszej miejscowości. Zapytaliśmy o to młodszych i starszych imielinian. Skupiliśmy się nie tyle na historii obiektów, co na związanych z nimi uczuciach czy wspomnieniach – dodaje.

Pędzłem po mapie

Młodzi najpierw spotkali się w bibliotece miejskiej. Każdy z uczestników przedstawił 3 najważniejsze dla siebie miejsca Imielina. Pośród oczywistych punktów, takich jak szkoła czy zalew, pojawiły się te bardziej osobiste, jak moja dzielnica czy plac zabaw. Kolejnym punktem



było stworzenie SUBIEKTYWNEJ mapy Imielina, na którą uczestnicy nanieśli 8 obiektów, wybranych z kilkudziesięciu kandydatów. Nie zabrakło również zabaw integracyjnych i warsztatów z obsługi kamery. – Sporo się dowiedzieliśmy na temat prowadzenia wywiadu i współpracy z kamerą – mówi uczestniczka projektu, Claudia Karpińska. Denisa Ganca cieszy dobrze wykonana makietka miasta: - Byłem brudny z pasteli i farb, ale razem z Dominikiem Sową zrobiliśmy chyba najwięcej ze wszystkich – chwali się. Gimnazjaliści wcielili się w role dziennikarzy. Nagrywali kolejne etapy pracy nad mapą i przeprowadzali wywiady, wypytując o ulubione miejsca, emocje z nimi związane i ciekawe przeżycia.

Przychodzę do Pana/Pani...

Kolejnym etapem były wywiady przeprowadzane z miesz-

kańcami miasta. - Interesowały nas głosy wszystkich imielinian. Od przedszkolaka po emeryta, od urzędnika do przedsiębiorcy poprzez zwykłego obywatela – objaśnia koordynator. Wszystkie wywiady przeprowadzili 11, 12-latkowie lub ich nieco starsi koledzy z gimnazjum. - Zaczęliśmy od siebie, czyli od rówieśników z podstawówki – wspomina Patrycja Michałek. – Nie tylko – wtrąca się Ania Skrzypek – spotkał się też z nauczycielami i dyrektorką Gabrielą Szolczewską. - Zadawaliśmy takie same pytania: o miejsce, które pokazałoby swoim gościom, o to czego brakuje w Imielinie albo czy można się tutaj zgubić – dodaje Ania.

Kolejnym punktem była biblioteka, gdzie obok pytań o Imielin pojawiły się również te dotyczące pracy bibliotekarzy. Wielu emocji dostarczyła wizyta w przedszkolu. – 3, 4-latki „rozłożyły nas na łopatki” swoimi

wypowiedziami – śmieje się Natalia Gnielka.

Wyjątkowa była także rozmowa z emerytami. W Sokolni pan Bernard Stolorz przedstawił nas seniorom, a oni pięknie zaśpiewali śląskie piosenki i opowiedzieli o Imielinie sprzed kilkudziesięciu lat - wspomina Paulina Szymańska.

Gimnazjaliści natomiast przepytawali swoich rówieśników. Odwiedzili także imielińską farną, gdzie wywiadów udzielił ksiądz wikariusz Piotr i Tomasz oraz byli w klasztorze karmelitanek. – Wywiad z siostrą Teodorą był niesamowity – mówi Karolina Spyra. - Okazało się, że siostra, chociaż przybyła do Imielina „dopiero” w 1970 r., jest prawdziwą skarbnicą historyjek o naszym mieście i jego mieszkańcach.

W filmie oczywiście nie mogło zabraknąć „pierwszego obywatela”, czyli burmistrza Imielina. O czym mówił bur-

mistrz w wywiadzie? – To trzeba zobaczyć na własne oczy i posłuchać na własne uszy – śmieje się Przemek Cepa, na którego spadł zaszczyt (albo, jak kto woli: odpowiedzialność) przeprowadzenia rozmowy z włodarzem naszego miasta.

Oprócz filmu teledysk

Praca nad filmem trwała od połowy listopada do końca grudnia. Teledysk promocyjny Imielina kręcono na przełomie września i października. Materiały filmowe, które zgromadzono w ramach projektu, zostały wydane na płytach, jak również pojawią się w formie elektronicznej na stronach Urzędu Miasta, Szkoły Podstawowej w Imielinie i Stowarzyszenia Młodzi Aktywni.

- Chcemy promować kulturę naszego miasta i tradycje Imielina. W nowoczesny sposób pokazywać to, co ważne dla lokalnej społeczności – mówi Jan Pioskowiak. Jan Chwiedacz natomiast dodaje: - Cieszy nas inicjatywa młodych społeczników, którzy poświęcili dużo czasu i energii, aby udokumentować „tu i teraz” Imielina. To dobry sposób na promocję miasta, która nie może się dzisiaj obyć bez nowoczesnych mediów – zaznacza burmistrz.

Anna Nowicka

Na premierę filmu zapraszamy do szkoły podstawowej w Imielinie 18 stycznia (po Koncercie Gwiazdkowym) oraz 19 stycznia (w trakcie Dnia Otwartej Szkoły). Szczegółowe informacje na stronach: www.sp.imielin.com.pl, www.facebook.com/spimielin

Szkoła Bezpiecznego Internetu

Gimnazjum w Imielinie otrzymało certyfikat Szkoły Bezpiecznego Internetu. Oznacza to, że szkoła dba o internetowe bezpieczeństwo uczniów. Troska polega na wprowadzeniu programów filtrujących szkodliwe treści w komputerach podłączonych do internetu, do których dostęp mają uczniowie, zainstalowaniu antywirusów i stosowaniu tylko legalnego oprogramowania. Nauczyciele zostali przeszkoleni na temat bezpieczeństwa uczniów w internecie. Szkoła zobowiązała się także do organizacji spotkań z rodzicami i uczniami poświę-

conych temu zagadnieniu oraz współpracy z policją w zakresie prewencji zagrożeń związanych z internetem.

Szkolenia rodziców i nauczycieli przeprowadziła Ewa Bowdur, prezes Stowarzyszenia Komputer i Sprawy Szkoły. Natomiast szkolna psycholog rozmawiała z uczniami klas I i III na temat cyberprzemocy. Ponadto szkoła otrzymała liczne materiały edukacyjne dla młodzieży.

Dlaczego bezpieczeństwo internetowe było ważne dla szkoły, wyjaśnia dyrektor Anna Kubica: - Szkoła przystąpiła już wcześniej

do projektu „Jedno dziecko – jeden komputer”, dając młodzieży komfort pracy. W każdej sali lekcyjnej jest komputer z dostępem do internetu, a od początku tego roku szkolnego młodzież korzysta z hotspotu, czyli bezprzewodowego dostępu do sieci na terenie całej szkoły. Nieustannie musimy pamiętać, że dobrodziejstwo techniki ma także swoje ciemne strony, a przed tym chcemy uchronić naszych uczniów.

Szkoła Bezpiecznego Internetu to program przygotowany przez Fundację Kidprotect i Ministerstwo Edukacji Narodowej. (zz)

Konkurs w bibliotece

Przed świętami Bożego Narodzenia biblioteka w Imielinie zorganizowała konkurs na wieniec adwentowy pt. „Już idzie blask od Betlejem”. Nagrody zostały przyznane w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii przedszkolnej I miejsce zdobyła Zosia Pielorz, II miejsce Marta Stolorz, Zosia Stolorz i Jaś Pielorz; III miejscem nagrodzono Antoniego Ficka i Mateusza Siekę. Wyróżnienia otrzymały: Maja Gontarz, Amelia Żołna, Marek Wojtas i Aleksandra Wojto-

wicz. Za udział: Eryk Kopacz, Zofia Stolorz i Jakub Lis.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce przyznano Monice Misiak i Weronice Pawelczyk, II miejsce przypadło Pawłowi Kucowi, a III miejsce Annie Kurek.

Wyróżnienia otrzymali: Monika i Weronika Kuc, Szymon Ficek i Julia Wojtas. Za udział w konkursie: Dominika Żak, Olivier Kuc, Weronika Lis i Victoria Adamidis.

Natomiast Natalia Siupka zdobyła I miejsce jako gimnazjalistka. (bm)

„Dziś z radością śpiewajmy”



Hanna Stolorz podczas próby koncertu.

Przez muzykę, słowo i obraz na nowo chcemy w życiu człowieka odkrywać źródła radości – mówi o sobotnim koncercie (12 stycznia) Hanna Stolorz, która prowadzi młodzieżowy zespół „Faradajs”. Muzyka to kołedy, pastoralki, pieśni gospel i inne utwory, słowo – rozważania własne w oparciu o różne teksty, obraz to filmy

pokazujące zarówno urok imielińskiej Gólcówki, piękno świata ale i niezwykle świadectwo Nicka Vujicića – człowieka, który potrafi korzystać z życia, mimo że żyje bez rąk i nóg. Jego opowieść na odtwarzanym filmie wywołuje u widzów uśmiech, zdumienie i łzy wzruszenia. Przykład Nicka pokazuje, że nigdy nie należy tracić nadziei, nie narzekać, ale cieszyć się z tego, co mamy. Realizować swoje pasje i zaufać Jezusowi, a wszystko będzie w porządku.

W okresie Bożonarodzeniowym wszyscy odnajdujemy w sobie dziecko, wracamy do ulubionych bajek, atmosfera świąteczna stwarza na kilka dni

krainę baśni. Boże Narodzenie oznacza otwarcie się zaczarowanego kręgu w codziennej monotonii. Jak dzieci, na kilka dni, może godzin lub chwil odzyskujemy radość, zachwyt, uśmiech, zdumienie pięknem – te przeżycia chcą wywołać autorzy koncertu.

Hanna Stolorz poprowadzi spotkanie, wygłosi rozważania i pokieruje zespołem, w którym wystąpią: Karina Madera (skrzypce), Magdalena Żurek (flet poprzeczny), Marek Stolecki (gitara, instrumenty klawiszowe, śpiew) Adam Młynarski (saksofon), Robert Jurowicz (perkusja), Kamil Stolecki (gitara), Kamil Porwit (gitara basowa), Karol Łukaszek (gitara elektryczna). Filmy i ilustracje przygotował Dominik Pioskowiak, a o nagłośnienie zadba Artur Nagi. (zz)

Muzyczny przegląd talentów

Siedemnastu uczestników wzięło udział w Przeglądzie Młodych Talentów, który 16 grudnia odbył się w Sokolni. Od początku jego organizatorem jest Stowarzyszenie Kulturalne „Sokół”. Dlatego młodzi wykonawcy otrzymali z rąk prezesa Ireneusza Starczynowskiego dyplomy, słodycze i drobne upominki. Przegląd ma co roku charakter popisowy, a nie konkursowy.

W tegorocznym swoje talenty zaprezentowali: Karol Stolecki, Paweł Tymcio, Emilia Klyk, Piotr Pudelko, Jan Ogórek, Paulina Kozdra, Kalina Gawlikowicz, Franciszek, Mateusz i Jakub Borgiel, Emilia Wojtaszek, Mał-



gorzata Nowakowska, Izabela Stolecka, Marta Kopeć, Karolina Niemczyk, Laura Sieka, Kamil Stolecki, Agata Stolorz.

Gościem specjalnym była pięcioletnia Daria Przyłucka z Mordów, która zaprezentowała śląskie

godki i wice. Daria jest laureatką konkursu śląskiego zorganizowanego w Mysłowicach przez „Ślonsko ferajna”, zdobyła w swojej grupie wiekowej I miejsce. Koncert jak co roku prowadził Roman Jochemczyk. (dan)

Okiem fotografów

Już po raz drugi zaprezentują się swoje prace uczestnicy kółka fotograficznego działającego w Domu Kultury Sokolnia w Imielinie, które prowadzi Janusz Bilczyński. Fotografie powstały podczas zajęć i plenerów, jak również w trakcie wypraw fotograficznych. - Wspólna dyskusja nad tym, co w fotografii ważne i istotne, pozwala osiągać coraz to lepsze efekty wykonywanych zdjęć – stwierdzają uczestnicy zajęć. Należą do nich: Magdalena Makowska i Karolina Stolorz, które są uczennicami

gimnazjum w Imielinie i dopiero zaczynają swoją przygodę z fotografią, Łukasz Tworek fotografuje od 2008 roku, a Piotr Wojtaszek jest pasjonatem fotografii od ponad 20 lat.

Organizatorzy serdecznie zapraszają chętnych - zarówno adeptów fotografii, jak osoby z własnym dorobkiem z dziedziny fotografii - na wspólne spotkania w Domu Kultury. (dk)



REZONANS czyli - wieści z "Sokolni"

13 stycznia (niedziela) godz. 18.00 Operetki Jacques'a Offenbacha

Zapraszamy na wyjątkowy wieczór operetkowy, który wypełni muzyka mistrza tego gatunku Jacques'a Offenbacha, nazywanego Mozartem Paryża. Jest on autorem ok. 100 operetek. U nas usłyszymy 2 rzadziej wykonywane, ale również znakomite komedie muzyczne pt. „Dwaj Ślepy” i „Nr 66”.

Są to dzieła jednoaktowe, stosunkowo krótkie, dlatego możliwe jest ich wystawienie w ciągu jednego wieczoru, z krótką przerwą na zmianę scenografii. Oba utwory są bardzo dowcipne, pełne zabawnych sytuacji i dialogów oraz oczywiście pięknej, melodyjnej muzyki. Wykonawcami będą: Beata Witkowska-Glik (sopran), Jarosław Wewióra (tenor), Paweł Brożek (tenor), Sebastian Gabryś (baryton). Całość wyreżyserowała Barbara Bielaczyc, kierownictwo muzyczne sprawuje Grażyna Griner. Solistom towarzyszy zespół kameralny w składzie: Grażyna Griner – fortepian, Małgorzata Koba – skrzypce i Agnieszka Nawińska – wiolonczela.

20 stycznia (niedziela) godz. 18.00 „Rockowe covery” Foryś Band

Na muzycznej scenie pojawiło się w ostatnich latach sporo tzw. zespołów coverowych, czyli wykonujących na ogół w nowej aranżacji, istniejące już utwory muzyczne odtwarzane niegdyś przez innego, z reguły popularnego wykonawcę. Typowym zespołem tego typu jest „Foryś Band”. Powstał w 2005 roku. Założył go członek poprockowej grupy Lombard. Specjalizuje się w muzyce rockowej i rock'n'rollowo-bluesowej grając we własnych aranżacjach znane i lubiane przeboje lat 60., sławnych na całym świecie zespołów rockowych (The Rolling Stones, Creedence Clearwater Revival) oraz własne kompozycje. Koncerty grane są profesjonalnie i z wielkim entuzjazmem przyjmowane przez publiczność w każdym wieku. Mamy nadzieję, że tak też będzie w Imielinie.

27 stycznia (niedziela) godz. 17.00 Koncert kolędowy w kościele parafialnym

Co pewien czas chór parafialny „Harfa” razem z Imielińską Orkiestrą Dętą organizują wspólne koncerty kolędowe. Ostatni odbył się dwa lata temu, a więc kolej na następny. W programie kilka przebojów muzyki klasycznej (m.in. słynny marsz triumfalny z „Aidy” G. Verdiego) oraz kolędy w nowych aranżacjach na chór i orkiestrę dętą. Dyrygują Andrzej Król i Roman Jochemczyk.

3 lutego (niedziela) godz. 18.00 „W królestwie czardasza” zespół „Tatra Roma”

Od kilku lat nie gościliśmy w Sokolni zespołu specjalizującego się w muzyce cygańskiej. Za to teraz wystąpi światowej sławy cygański zespół artystyczny pod kierunkiem genialnego skrzypka wirtuoza, króla czardaszy – M. D. Czureji.

TATRA ROMA to w zespół muzyczno-taneczny oklaskiwany w największych salach koncertowych świata. Oczarowuje wdziękiem, żywiołowością i barwnymi kostiumami, urzeka harmonią i dynamiką, wirtuozerią partii solowych i symfonią fraz grupowych.

Jego repertuar jest bogaty: od muzyki inspirowanej folklorem Romów węgierskich, nastrojowych ballad i romansów cygańskich oraz ognistych czardaszy, poprzez utwory klasyków, m.in.: F. Liszta, J. Brahmsa, J. Straussa, V. Montiego, G. Dinicu i G. Petera aż po własne kompozycje a także aranżacje muzyki rozrywkowej.

Założyciel i lider Miklosz Deki Czureja to światowej sławy wirtuoz skrzypiec, niekwestionowany Król czardasza. Ten zaszczytny tytuł nadali romskiemu skrzypkowi z Polski sir J. Menuhin oraz S. Grapelli oczarowani grą Mistrza.

Tatra Roma występuje w składzie: Miklosz Deki Czureja – skrzypce, Sara Czureja – cymbały węgierskie, śpiew i taniec, Bliźniaczki: Sandra i Sylwia Czureja – śpiew i taniec, Miklosz Marek Czureja – instrumenty klawiszowe, II skrzypce i śpiew.

Wspomnienia z dawnych lat

1. Lata dziecięce

Poprosiliśmy ks. dr. Józefa Pielorza, który w tym miesiącu obchodzi 92 urodziny - gratulujemy i życzymy jeszcze wielu lat życia w zdrowiu oraz Bożego błogostwieństwa, o spisanie tego, co pamięta z najdawniejszych czasów, do których może sięgnąć pamięcią. Poniżej pierwszy odcinek jego wspomnień z Imielina lat 20. XX wieku.

Pani Bernadeta Ficek, obecna przewodnicząca Rady Miasta Imielin, wydała w 2007 r. zapiski swego ojca Szczepana Malornego pt. „Imielin we wspomnieniach i Gawędach Szczepana Malornego”. Ponieważ był on moim rówieśnikiem (urodził się 4 grudnia 1920 r. a ja 22 stycznia 1921 r., więc mogę tylko potwierdzić autentyczność jego wspomnień.

Urodziłem się w Imielinie. Wówczas ta gmina wiejska należała jeszcze do Rzeszy Niemieckiej, a wójtem był Jan Gierlotka. Rządził nią aż do przejścia Górnego Śląska przez Polskę w czerwcu 1922 r.

Imielin miał już od 1912 r. własny kościół, ale jako tzw. lokalia należał do parafii w Chelmie. Aż do 22 kwietnia 1922 r. funkcję lokalisty sprawował ks. Jan Ploch (1886-1970). Już 23 kwietnia jego następcą został ks. Maksymilian Elsner (1888-1933). Po erekcji w Imielinie parafii pod wezwaniem M. B. Szkaplerznej w 1925 r. został mianowany jej proboszczem. Mieszkał w tzw. dworku biskupim. Ponieważ budynek był mocno zniszczony, więc w 1932 r. wybudował nowe probostwo. Istnieje ono do dnia dzisiejszego, ale prze-

Dom wybudowany przez ojca w 1927 r. Stan z roku 1958.



szło wiele remontów. Gmina, jak również parafia Imielin, liczyła wówczas ok. 3900 mieszkańców.

Rodzice

Moimi rodzicami byli Jan Pielorz (28.08.1887-12.04.1961) i Maria Warwas (30.04.1895-03.09.1977). Ojciec pracował na kolei jako konduktor, a matka zajmowała się gospodarstwem i wychowaniem dzieci.

Wówczas rodziny były przezwyczajnie wielodzietne, ale zazwyczaj połowa z potomstwa umierała w dzieciństwie. Kobiety rodziły w domu przy pomocy położnej. Nie było takiej opieki lekarskiej jak dzisiaj. Rzadko kogoś odwożono do szpitala.

Ja również urodziłem się w domu - wówczas jeszcze była to chata kryta słomą. Dopiero w 1927 roku mój ojciec wybudował obok skromny domek parterowy na 4 pokoje. W tym czasie większość budynków w Imielinie, to chaty z drewna ze słomianym dachem.

Rodzeństwo

Miałem 5 braci i 2 siostry. Pierwszy był Jan (ur. 15.08.1915), który zmarł już po dwóch miesiącach (10.10.1915).



Rodzina Pielorzów w 1947 roku. Siedzą rodzice Maria i Jan. Stoją od lewej ich dzieci: Paweł, ks. Józef, Franciszek i Gertruda.

Drugi to Franciszek (10.01.1917-08.08.1977). Znany w Imielinie jako zapaśnik, który zdobył mistrzostwo Polski i brał udział w mistrzostwach Europy. Trzecim byłem ja.

Następnie urodziły się bliźnięta: Teodor i Edmund, urodzeni 6 listopada 1922 r. Zmarli po 3 miesiącach.

Maria była 6. dzieckiem (ur. 11.02.1924) - zmarła po dwóch miesiącach.

Wreszcie urodziła się Gertruda (14.02.1925-28.07.1994), a ostatnim był Paweł (27.06.1926-23.12.1980).

Według ówczesnego zwyczaju niemowlę zanoszono do kościoła na chrzest wkrótce po urodzeniu. Ja zostałem ochrzczony w kościele imielińskim już 30 stycznia, czyli 8 dni po urodzeniu. Według zwyczaju otrzymałem dwa imiona: Józef Alojzy. To drugie figuruje tylko w dokumentach urzędowych.

Garnek z wrzątkiem

Moje pierwsze wspomnienie z lat dziecięcych pochodzi z 1923 r. Miałem wtedy dwa lata. Pewnego razu jako ruchliwy brzdąc podbiegłem do mamy, która przenosiła z pieca garnek z wrzącą wodą. Mama straciła równowagę, a z garnka wylała całą wodę na moje nóżki.

Dzisiaj wezwano by pogotowie i mógłbym być wyleczony w szpitalu. Ale wtedy

nie istniała podobna możliwość. Mama wezwała miejscowego lekarza. Przychodził i opatrywał ogromne rany na przedniej części lewej nogi i na obu udach. Dzięki mojej mocnej kondycji fizycznej i gorącej modlitwie mojej mamy, która zalewała się łzami, lekarz zdołał uratować nogi od amputacji, ale skóra na tych miejscach już nie odrosła. Wyleczone rany pokryły się błonką. Te stygmaty mojego dzieciństwa noszę do dzisiejszego dnia.

Trumienka

Drugie wspomnienie z dzieciństwa związane jest ze śmiercią mojej siostrzyczki Marii w kwietniu 1924 r. czyli w trzecim miesiącu życia. Miałem już wtedy 3 lata, więc pamiętam dobrze, jak ojciec położył białą trumienkę na krześle, włożył do niej niemowlę i następnie zabił trumienkę gwoździami.

Wówczas zakładów pogrzebowych nie było. Ludzie zazwyczaj umierali w domu i z domu orszak pogrzebowy wyruszał do kościoła. Do szpitala rzadko ktoś się udawał.

Samochód na korbę

Kiedy mój ojciec ciężko zachorował na płuca w 1926 r., to nie było mowy o szpitalu. Miejscowy lekarz przyjeżdżał swoim samochodem i leczył naturalnymi lekami. Po-

nieważ wtedy samochody nie miały jeszcze automatycznych zapalników, więc zapuszczano je korbami z przodu. To dla mnie i starszego brata była nie lada frajda, kiedy lekarz pozwalał nam w ten sposób zapuszczać swój wóz. Kręciliśmy razem korbą z całych sił tak długo, aż zahaczało i owiał nas czarny dym z motoru.

Nie przyszło mi wówczas na myśl, że ja sam przez blisko 50 lat będę później jeździł różnymi samochodami.

Nauka pływania

Ostatnie wspomnienie mojego dzieciństwa dotyczy nauki pływania. Mój brat Franciszek miał już 10 lat i w czasie upałów chodził się kąpać na Michalikowe Stawy. Poprosiłem go, aby mnie jako już 6-latkę, też nauczył pływać. Wziął mnie na ręce, podszedł na głębiny (coś około 2 metrów) i wrzucił do wody. Zaczęłam krzyczeć, trzepotać rękami i nogami, by utrzymać się na wodzie. A brat się śmiał. Zdołałem utrzymać się na wodzie. Po kilku takich próbach już umiałem pływać.

Wielkim pływakiem nie byłem. Mój rekord życiowy to przepłynięcie 800 metrów w rzece Marne (Francja).

Następne wspomnienia obejmują moje lata szkolne w Imielinie 1927-1933 r.

ks. dr Józef Pielorz, omi

W świetlicy dobrze się czujemy

W ostatni piątek przed świętami Bożego Narodzenia w świetlicy przy ul. Hallera jest gwaro i wesoło. Kilkunastu podopiecznych Beaty Korneluk, Dominki Stec i Magdaleny Politańskiej przemieszcza się między dwoma niedużymi pokojami. Jeden zwykle służy do zabawy, drugi do nauki. Ale dziś jest to podział tylko teoretyczny. Dzieci już miały wspólną wigilię i niedługo z torbami wypełnionymi słodyczkami pójdą do domów. Jeszcze tylko pamiątkowa fotografia przy choince. Trzeba się ustawić i przez chwilę tak wytrwać, co nie wszystkim się podoba, bo oderwani zostali od zabawy. Mają od 7 do 16 lat. Jedyni przychodzą do świetlicy od kilku lat, inni od paru miesięcy. Nie tylko żeby pobyc – wyjeżdżają też na wycieczki, gdy jest pogodnie wychodzą na plac zabaw, na boisko.



kania wigilijnego, na którym odegraliśmy jasełka. Paulinie podobały się też inne wyjazdy oraz wspólne robienie pizzy. Lubi w świetlicy grać w Twistera i rysować.

Malowanie bombek oraz to, jak się wytwarza, spodobało się również Karinie z V klasy. Karina lubi spędzać czas na wolnym powietrzu – jeździć na rowerze i na rolkach oraz pływać, co jest możliwe, gdyż jeżdżą na basen. Chętnie przychodzi do świetlicy, bo można się tu dużo nauczyć, ale i zabawiać.

Czwartoklasistka Natalia ma w świetlicy dużo koleżanek. Jej najbardziej odpowiadają zabawy w chowanego, w ciuciubabkę, czy gra „Kocham cię Polsko”. Natalia lubi też uczyć się matematyki.

Świetlica jest genialna – pada z ust gimnazjalistki Magdy. – Jeszcze nie zdarzyło się, żeby tutaj było coś złe. – Podczas jednej z naszych wycieczek nauczyłam się jeździć na koniu – nie wiedziałam, że

one są takie fajne – zauważa z radością. Magda lubi zwierzęta (od niedawna konie), a w domu ma kotka. – Panie organizują nam czas, urządzają zabawy, sprawdzają zeszyty i pomagają w zadaniach – wylicza, co dzieje się w świetlicy. – Mnie najbardziej podoba się zabawa w ninja – dodaje. – Jesteśmy w różnym wieku, ale nie ma między nami konfliktów. To dlatego że dzięki zabawom poznajemy się i dobrze się rozumiemy. Czasami żałuję, że jestem tu tak krótko, bo jak przychodzę o godz. 16. ze szkoły, to mogę pobyc tylko 2 godziny – mówi na koniec naszej rozmowy.

Najdłużej, bo od 4 lat w świetlicy na części etatu pracuje Beata Korneluk z Imielina. Do obowiązków jej i koleżanek należy przygotowanie rocznego programu socjoterapeutycznego i planu pracy, zadbanie o posiłki dla dzieci, opieka nad nimi, prowadzenie zajęć wyrównawczych i doskonalących.

PZW za zasługi dla wędkarstwa polskiego”. Otrzymali je Teresa Skorupińska i Krzysztof Górski.

Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego w uznaniu zasług wniesionych w rozwój i upowszechnianie wędkarstwa oraz za wieloletnią współpracę z kołem wędkarskim, nadał firmie „Rampa” odznakę „Zasłużony dla Polskiego Związku Wędkarskiego”.

Przyznano również nagrody Grand Prix wędkarstwa za miniony rok, które otrzymali: Roman Twaróg, Krzysztof Górski i Arkadiusz Styziński. Pamiątkowe patery ufundowane zostały przez AC Pokale. (dan)

Wyposażona ale ciasna

Dzięki niespełna 40 tys. zł z dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego, które pozyskano w ub. roku na „Wsparcie działalności Świetlicy Socjoterapeutycznej” udało się zakupić telewizor, kamerę, wieżę i 2 komputery, programy do nauki języka angielskiego i ćwiczenia ortografii, ponadto sprzęt sportowy i artykuły na zajęcia plastyczne, gry planszowe, książki.

Pani Beata pytana o potrzeby świetlicy, odpowiada, że najpilniejsze są te lokalowe. Oprócz dwóch niewielkich pokoi jest jeszcze stołówka i schowek pod schodami, który służy im jako biuro. – Już teraz jest ciasno, a wiem, że są takie potrzeby w środowisku, by chodziło więcej dzieci. Gdy przybiegają ze szkoły, dzielą się swoimi przeżyciami – każde z nich chce opowiedzieć, co się wydarzyło – czasem poradzić, czasem tylko porozmawiać. Trudno zapewnić im w tym, co mamy, odpowiednie warunki i do nauki i do zabawy – dodaje wychowawczyni.

Czy w świetlicy będzie miejsce dla kolejnych dzieci? Pytamy Agnieszkę Sorek, która kieruje imielińskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. – Do pobytu w świetlicy możemy skiero-

wać my – jako instytucja pomocy rodzinie, pedagog szkolny czy rodzice. Rzeczywiście są większe potrzeby, dlatego z pozyskanych środków w świetlicy została zatrudniona dodatkowa osoba. Do tej pory w świetlicy mogło przebywać 20 dzieci, teraz dzięki zmianom jakich udało nam się dokonać, liczba ta zwiększyła się do 30. – stwierdza A. Sorek. – W sprawie zbyt małej powierzchni w świetlicy zwróciłam się do burmistrza i otrzymałam zapewnienie, że problem będzie rozwiązany. Ze słów pani kierownik wynika, że świetlica może w tym roku pozyskiwać kolejne pieniądze na wyposażenie i działalność ze środków zewnętrznych (i będzie to robić), co ograniczyłoby wydatki miasta.

Będzie większa

W związku z tymi informacjami pytanie o dodatkowe pomieszczenia kierujemy do burmistrza. – Zlecone już zostało wykonanie remontu pomieszczeń na parterze przy ul. Imielińskiej 87 dla miejskiej komisji antyalkoholowej, która opuści dwa pokoje w budynku, gdzie znajduje się świetlica. W ten sposób dzieci będą miały lepsze warunki pobytu przy ul. Hallera – zapewnia nas Jan Chwiedacz. (zz)

Filmy, bombki i konie

– „Renifer Niko ratuje brata” – opowiada z przejęciem Rafał z II klasy – to był film o dzielnym reniferze, który poleciał do orlego gniazda, by uratować swego brata. Film był trochę straszny – dodaje. – Jak przychodzę ze szkoły, to odrabiam tu lekcje, a panie mi pomagają, gdy czegoś nie umiem. Potem bawię się i gram – w bierki, statki, albo inne gry. Lubię takie, przy których trzeba myśleć.

Paulinie najbardziej podobał się wyjazd pod Kraków do wytwórni bombek choinkowych. – Zrobiliśmy dwie – jedną dla siebie, a drugą dla rodziców. Wręczyliśmy je podczas spot-

Nowy zarząd wędkarzy

Pracownicy koła wędkarskiego Imielin przyszło do Sokolnia na spotkanie sprawozdawczo-wyborcze. Podsumowano miniony sezon wędkarski i został wybrany nowy zarząd na lata 2013 – 2016. Prezesem został ponownie Józef Skorupiński, gdyż członkowie koła darzą go

wieloletnim zaufaniem. Sprawdził się, sprawując swą funkcję. Poza nim zarząd tworzą: Gerard Szendera, Krzysztof Górski, Grzegorz Gretka, Roman Twaróg, Piotr Klima, Henryk Pastuszka, Adam Czamberg i Teresa Skorupińska.

Podczas spotkania zostały wręczone „Srebrne Odznaki



Podsumowanie sezonu skatowego

15 grudnia w Imielinie rozegrany został turniej o puchar prezesa Sokola. Zwycięzcą został Roman Pioskownik, reprezentujący miejscowy klub.

Po turnieju uczestnicy oraz goście wzięli udział w spotkaniu oplatkowym, na którym rozdano nagrody za sezon 2012. Pierwszych trzech zawodników (Marian Marciniak, Piotr Cholewiński, Janusz Stęchły) otrzymało pamiątkowe puchary z rąk Joanny Przyłuckiej ze SKOK-u Wesoła, a burmistrz wręczył dyplomy. W ubiegłym roku w rozgrywkach wzięło udział 43 zawodników – w tym trzy kobiety i dwóch juniorów. Na zakończenie burmistrz podziękował klubowi za promowanie Imielina w rozgrywkach krajowych oraz na arenie międzynarodowej.

Klasyfikacja sezonu 2012 (pierwsza 10): 1. Marian Marci-

niak (MCK Mysłowice) 653 pkt., 2. Piotr Cholewiński (Górnoślązak M-ce) 639 pkt., 3. Janusz Stęchły (Sokół Imielin) 613 pkt., 4. Andrzej Lasoń (MCK M-ce) 606 pkt., 5. Jerzy Saturnus (Sokół Imielin) 569 pkt., 6. Leonard Synowiec (Amicus Katowice) 554 pkt., 7. Rudolf Jacek (Sokół Imielin) 533 pkt., 8. Marian Tabak (Brzezinka) 504 pkt., 9. Ryszard Rogowski (Sokół Imielin) 491 pkt. 10. Bogdan Gorczyca (Górnik Wesoła) 481 pkt.

Spśród zawodników Sokola Imielin na kolejnych miejscach sklasyfikowani zostali: Roman Pioskownik, Zbigniew Rak, Marian Ganc, Jarosław Szydłowski, Paweł Stolorz, Kazimierz Knopek, Jacek Hericht, Zenon Kurczyk, Marian Waniek, Zbigniew Goleniak, Ryszard Misterek, Rudolf Byczek i Ludwik Saturnus. (js)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 10 listopada i 8 grudnia w imielińskim kościele



Hanna Anna Muc urodzona 4 września
córka Mariusza i Anny
chrzestni: Piotr Kubista i Monika Adamek



Stanisław Michał Kotodziej urodzony 9 października
syn Mariusza i Anny
chrzestni: Arkadiusz Bergolc i Ewelina Brzęczek



Lilianna Jolanta Głomb urodzona 17 października
córka Tomasza i Jolanty
chrzestni: Leszek Zimnol i Danuta Głomb



Lena Anna Kosma urodzona 13 listopada
córka Dawida i Sabiny
chrzestni: Sebastian Poroś i Magdalena Czerwionka



Bartosz Kacper Kudzia urodzony 16 września
syn Rafała i Magdaleny
chrzestni: Wojciech Mikunda i Agnieszka Nowak



Milena Felicja Mandowska urodzona 16 września
córka Michała i Anny
chrzestni: Szymon Pigulak i Barbara Ciesielska



Hanna Natalia Bierońska córka Adama i Magdaleny
urodzona 12 października
chrzestni: Tomasz Gnielka i Marzena Bierońska

Najlepsze szybowce były z Imielina

Czołowe lokaty zajęli modelarze z Imielina podczas zawodów szybowcowych w hali, które odbyły się 8 grudnia w Bojszowach. XV zawody z tego cyklu zgromadziły 67 zawodników w trzech kategoriach: szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz otwartej. Wzięła w nich udział młodzież powiatu bieruńsko-lędzkiego, podopieczni warsztatów terapii zajęciowej „Caritas” w Lędzinach, modelarze miast zaprzyjaźnionych, jak również starsi modelarze.

Wiek, Łukasz Karkoszka był 3. wśród gimnazjalistów, a Dawid Karpiński zwyciężył w kategorii dla wszystkich. Ponadto Klub Modelarski „Sokolnia” z Imielina został uznany za modelarnię roku 2012.

Zawody oceniała komisja sędziowska w składzie: sędzia główny Marek Lizak, kierownik zawodów Janusz Musik, sędziowie pomocniczy i chronometryści: Artur Pieczka, Grzegorz Nowak, Szymon Gapa i Andrzej Sieja. Nad zawodami czuwał prezes Zarządu Powiatowego LOK Franciszek Musioł. (pbl)